

# M O W A <sup>113</sup>

*Pańwie Oświeconego Xcia Jmci*

## KAZIMIERZA

## S A P I E H Y

GENERALA ARTYLIERYI

*MARSZAŁKA KONFEDERACYI W. X. Lit.:*

NA DNIU 27. OKTOBRA 1788. ROKU

W STANACH SKONFEDEROWANYCH

*M I A N A.*

**P** Odchlebiać sobie: że przydać co można do tyłu wymownych Głosów utrzymujących Kommissyą Woyskową, byłoby nagannym miłości własney zbytkiem; milczeć w tak ważney ( bo los Kraiu stanowiącey ) okoliczności, byłoby występny nieczułości okazem. Nie w celu więc innych oświecania, ale końcem przeświadczenia Publiczności, że za nieustronnym idę przekonaniem, Pozwol Miłościwy Panie! Pozwolicie Prześwietne Skonfederowane Stany! bym głos mój poświęcił na wyjawienie zdania moiego w toczącey się materji powodow.

A

XVIII. 2. 416

<http://rcin.org.pl>

Od początku Panowania W. K. Mci te Świątyni Prawodawczej mury, są już czwartey odmiany Rządu Woyskowego świadkami. Nayprzed w Roku 1764. na rozwalinach władzy Hetmańskiej wzniosła się Kommissya Woyskowa. Jakowe były cele, iakowe powody, pamięć niezbyt oddalonego czasu, wszystkim ie wystawi. Ja tylko tu przypominam, że ta Kommissya została ustanowioną szczegulnie przeciw Hetmanom i w tey mierze oprócz powszechney wiadomości, niech mi się godzi szczegulnego zalięgnąć świadectwa pierwszego Prowincyi Naszey Senatora JO. Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego, ktorego pod ow czas Głos za Oycem podniesiony, w dalszych czasach od wielu cytowany, w fercach Obywatelskich dotąd zapisywany zostaie.

W 1775. Roku po zabiorze Kraiu pomiarkowano się, że poty całkowite zostawały Granice poki im pilnych w Ofobach Hetmanow nie odiyto Strozow, przywrocono choć w mnieyszey daleko części, dawną Hetmańską władzę, ale ta twierdza nadto Kray od obcych, a wolność od przemocy bronila, by ją zawisłych nie zgruchotała siła.

Tu momentu Waszey klęski niech mi się godzi Wam winzować JWW. Woysk Naszych Wodzowie! że potrzeba było gwałtu na Seymikach, gwałtu na Seymie, nie dopuszczenia do Obrad, kilkudziesiąt legalnych i cnotliwych Posłow, aby Wam odiyć to, co serca Obywatelskie z ufnością Przodkom Waszym nadały.

Nikt bydyż pamiętnieyszym tych okropnych momentow dla Kraiu, nikt o nich śmieley powiedzieć nie może nademnie: *Quosq; ipse miserrime vidi, & quorum pars magna fuit.*

Czego obca broń na Seymikach dokazać nie mogła, tego Narodowa w Warszawie dokonała. Więzony od Zagranicznego Zołnierza, przecięż odwagą i śmiałością Obywateli Powiatu Słonimskiego, na Trupach obrany Posel, krwią Współ-Braci zbroczone niosąc *Credenziales* w progach tey Praw Świątyni uzbroioną siłą odepchnięty zostałem.

Z żalem wspominał te okropne chwile, których pamięć dla Sławy Narodu Polskiego, radbym nawet mieć w dziejach zatartą, ale wspomnieć je musiałem, nie dla tego: bym niewczesną skargą proźno Rzeczypospolitey zatrudniał Stany, ale bym wystawił Obraz czasów w których to, i jakim sposobem Departament Wojskowy najszkodliwsze dla Kraju zyskał iestestwo, a potem, niechże mi kto powie: że jego władza, iest wolą i dziełem wolnego Narodu.

Letko dotknąwszy sposobu Ustawy Departamentu Wojskowego, niech mi się godzi nad jego zastranowić istotą.

Rzuciwszy okiem na wszystkie w świecie najstraszniejszye Jedy-nowładztwa; coż uyrzemy bydź zaśadą ich mocy? oto: wolność wykonywania przez siebie tych Praw, które sami stanowią, i bezkarność grzechu; a to wszystko znajduje się w Departamencie Wojskowym.

Będąc częścią Rady dzieli moc tłumaczenia Prawa, moc straszniejszyą nad samo Prawodawstwo. Ma sobie powierzoną Straż nad Jurydykcyami i zachowanie wszystkich Magistratur w ich powinności karbach. Wykonywa swoje obowiązki, tak iak ie sobie wytłumaczył, czyli raczej tłumaczy tak, iak mu dogodno wykonywać. Nie odpowiada za złe Urzędowanie tylko na Sądach Seymowych, a determinacya fori tych Sądów bez jego i jego Kolegow woli obeyść się nie może. Słowem: iest swoim Prawodawcą, Strożem, Sędzią i Exekutorem. A co rownie rzecz zastranowienia godna, pierwey wspólnie z Radą zaświadczenie i pochwałę w złączonych Izbach odbiera, nim w rozdzielnych o iey Kwicie następuje decyzya.

Niechże kto do tego porowna dawną moc Hetmańską, i niechay ieżli go całkiem uprzedzenie nie zajęło. Wyzna, kto iest Narodowi straszniejszy, czy ten co pod Prawem i Sądem zostając, był

między Tronem i Wolnością Pośrednikiem? czy ten, co Prawa i Sądu się nie lęka, bo zawsze mocnego wsparcia jest pewien?

Słyszane Głosy na przeszłej Sessyi iedne wyraźniej drugie ostrożniej, usiłujące okazać że w dawnych wiekach Hetmani uciskać tylko Narod i szkodzić iemu mieli, naydokładniejszą w samych dziejach Kraiowych znajdą odpowiedź.

Zońkiewski, Zamoycki, Chodkiewicz, Czarnecki, kiedy krwie wylewem i ważeniem życia wiekopomney doślugiwali się Sławy, nie spodziewali się pewnie, że w tym miejscu w którym ich tryumfy i zwycięstwa głośzono, znajdzie się kto taki co w potomności ich hańbiąc okryte chwałą popioły, krzywdzić będzie w ogule wszystkich piasłujących Urząd, na którym ( śmiało powiedzieć mogę ) nikt się ieszcze nie splamił zdradą dla Oyczyzny.

Nie mogli mniemać i dzisieyszi Hetmani żeby wtedy gdy wszystko już od lat dwunastu utracili, gdy w terażniejszyh okolicznościach, całkiem dobrem publicznym zaięci, i nie myślą o zwiększeniu partykularnych Prerogatyw, ieszcze niemi chciano strafzyć Narod, a co gorzsa, i na co się umyśl wzdryga, umieszczac ich w liczbie Tyranow.

Nic nie może być świadkiem lepszym czystości intencji Hetmanow, iak Projekt przez JW. Ogińskiego Hetmana W. Lit: do zwrotu Kommissyi podług Prawa 1764. — Kommissyi, która powagi Hetmanskiej stała się grobem. Nic więcej podług tey ustawy Hetmani mieć nie mogą, iak tyle co każdy zasladający w nieyże Kommissarz ktorych nierownie większa liczba z Cywilnego złożona Stanu, zawsze przewagę mieć będzie; a iesli Hetmani bystrzeyszym dostrzegając okiem sprężyn przemocy, zdołają ie odkryć publiczności, to takowych Strożow utrzymanie, zdaie się do powszechney zaspokoienia potrzebne troskliwości.

Przykład tutaj słyszany: iż więcej Pan zyskuje gdy jednego sługi rządowi wszystko odda, i w partykularnym nie wiem czy jest do naśladowania poźyciu, bo lepiej straż swojego-łofu, między kilku podzielić aby wspólnie się dostrzegając, ieden drugiego szkodliwe mógł wyiawiać zamysły, a przynajmniej ieden dla drugiego bydź postrachem, niż żeby całkiem wszystko w iednym zostawiwszy rękę, podać słudze sposobność stania się z czasem Panem.

Lecz choćby te przystosowanie i sprawiedliwym było. Z kądże ta pewność Rady N. że sobie tak daleko Kraiu zyskać mogła ufność, iżby ten całkiem na niey polegał?

Niemalż żadnego Seyma coby niebył zarzucony na nią skargami. — Łamanie oczewiste Praw, przez opaczne ich tłumaczenia — Wstrzymywanie lub wydawanie Rezolucyi podług prywatnych potrzeb — Przeistaczanie już udecydowanych — Cierpienie partykularnych z Dworami konwencyi, przez Obywateli do tego nieumocowanych — Poblązanie występku młodzieży względem starszych — Niebacznosc na krzywdzące Handel i potrzeby Nasza układy — Dozwolenie krzywdzenia Nas przez obcego Żołnierza; Iż to wszystko Znamiona, ktoremi dotąd oznaczone były Rady N. rządu.

I Iż to kroki, ktore zaufanie ziednać mogą? Trafniey zatem podchlebiają oku Publicznosci ci, ktorzy w obrazie Departamentu Woyskowego Kommissyi 64. wystawiają postać.

Ale tu dość wspomnieć Głos światły, Głos szanowny poważanego od dobrze myślącej Publicznosci Ministra, JW. JPana Potockiego Marszałka Nadwornego Lit: ktory jasno odkrył grę w słowach zawartą, że na początku Ustawy 1776. o Departamencie powiedziano, iż ten Kommissyę iak była 64 Roku ustanowioną, zastępować będzie, a niżej przeciagniono do Rady to wszystko, co istotę tej Kommissyi stanowiło. Dyslokacya Woyska, ruszenie onego, Regulamentu układ, szecz nayosobliwsza, żeby tylko Cywilnym a osobliwie Duchow-

(\*)

nym był powierzony, Rewizye Woyska, wszystko to jest Radzie oddano; nie zostaje więc przy Departamencie, tylko jedynie publikowanie forsztellacyi i wyrokow Rady, ktorey echem staie się tylko tenże Departament,

Dodawanie pomocy Woyskowej do Exekucyi Dekretow, prawnie że Departamentowi Konstytucyą 1776. choć ciemno było zostawione; ale Rada N. w Roku 1783. utworzywszy Uniwersał, który samym Sarostom zostawiał moc decydowania o ważności Proceffow, tak całe ucisnęła Obywatelstwo, że przesłafzeni musieli na Seymie Grodzieńskim podpisać Prawo, mocą ktorego dodanie pomocy Woyskowej w przypadku odmowienia iey przez Departament Woyskowy, silniejszy dodanie pomocy w przypadku potrzeby, i wprowadzenie nazad gwałtem wypartego, podane zostało pod arbitralność Rady; i widzieliśmy przypadki że Departament Sprawiedliwości drabował zdania Departamentu Woyskowego; a tak, gdy Rada ma moc wstrzymania exekucyi Dekretow Kraiowych, przy mocy tłumaczenia Rada staie się wszystkim, a Juryzdykcyę wszystkie niczym.

W podanych na terażniejszy Seymie Proiektach Departament Woyskowy niby poprawiających widzę zaradzenie w formie Elekcyi, ale nie widzę przerwania tego związku, który Departament częścią czyni Rady, i który iestestwo flugi łączy z iestestwem Pana. Nie widzę zwrotu do Departamentu tych powinności, ktore dla Kommissyi 1764. Roku były przepisane. Ale widzę w Proieckie JW. Smoleńkiego Rotę przysięgi, która Wolność i Rzeczpospolitą w swoich najmocniejszych obala fundamentach, te bowiem w niej są umieszczone słowa: “ We wszystkim wyrokom Najjaśniejszego Pana i władzy Rządowej Narodowej posłuszny będę. „

Miłościwy Panie! gdyby Osoba W. K. Mci od powszechnego śmiertelnych mogła być wyłączoną losu, ufalibyśmy temu przy-

wiązaniu, które mieć powinien Król Polak, do Narodu co go wybrał z grona Obywateli, ale ktoż wie co Nam przyszłość gotuje? i czyli po długim życiu W. K. Mci berło dostanie się Piastowi?

Zwierzchność Woyskowa przysiągłszy ślepe pośluszeństwo Krowi i iakieys' władzy rządowej, ktorey znaczenie tłumaczeniu podpada ślepo się podda Radzie N. lub może arbitralnieyszey iefzcze przemocy, a tak albo krwawo zebrany grofzem opłacany Zolnierz poydzie na rzeź nieużyteczną zle użyty, lub może się stanie zaguby reszty swobod naszych instrumentem.

W związku ścisłym Władzy Woyskowej z Władzą Rady Nieustaiącej nie tylko nie znajduję użytku, ale przeglądam nayokropnieyszę dla Kraiu niebezpieczeństwo. Kommissya Woyskowa tyle należeć powinna do Rady co inne Dykasterya, bo Rada z przepisu swoięgo powinna tylko w swoięj formie utrzymywać Juryzdykcyę, ale nie zastępować ich czynności, od samego zaś swoięgo ustanowienia nie tylko w formie Prawem przepisanej podług Konstytucyi 1764. nie utrzymywała Departamentu *qua* Kommissyi Woysk: ale partykularnemi Rezolucyami, całą władzę ięgo pod swoią podgarnęła.

Mowię tę prawdę głośno i śmiało, bo przez lat cztery byłem grzechow Rady świadkiem, ale nie uczestnikiem, i w tym odwołuję się do Protokołów, gdzie moie umieszczal Rozpisy, a ięzeli wnoszą że Kommissyę Woyskową w Radę wlać potrzeba, za coż nie radzą aby toż samę uczynić z Kommissyą Skarbową i Juryzdykcyą Marszałkowską? Wszak przy iedney Rząd Skarbu, przy drugiey Policyes Miasta zostaie, ięzli zaś zachodzi Sądownictwo, nie ięstże te i przy Departamencie Woyskowym? i w tym sprzeciwieństwo Prawu wydaie się oczewiste, bo każdy Konfilyiarz przysięga nayprzed że Ustawy Rady zachowywać będzie ktore iey bronią władzy Sądowniczey, a przecieź potym z Konfilyiarza staie się Sędzią.

Łańcuch ten który twierdzono być potrzebnym Departamentu Wojskowego z Departamentem interesów Cudzoziemskich zdać mi się być tylko łańcuchem krępującym wolność Narodową.

Nie jestem głęboki w polityce, i miłość tylko Oczyzny którą do grobu poniosę, chcę mieć za cały zaszczyt; lecz ile moim obywatelstwem, w wolney Rzeczypospolitey, ciche traktowania są iey zgubą całkowitą.

Kto z obcych chce przemówić do Narodu niech się iasno i przed Publicznością tłumaczy, głos Obywateli będzie zawsze za dobrem powszechnym. Gdyby go słuchano, Kray i Prerogatywy W. K. Mci w całkowitościby się zostały, i Zagraniczny nie potrafiłby znaleźć tak łatwo sposobow Nas gnębienia, gdyby go Naszych Rodakow nie prowadziła ręka, i na nieszczęście Współziomkow swoich nie kowała narzędzia.

W 1775. Roku znaleźli się Polacy ktorzy wspólnie z Zagranicznymi Potencjami gwałt dobrym W. K. Mci czynili chęciom. My wspólnie tylko z Krolem chcemy zawsze mówić do Zagranicznych, a te Wojsko ktore naszym pragniemy opłacić majątkiem pod rządem Kommissy Wojskowej stanie się niezłomnym filarem Oczyzny i filnym wsparciem zbawiennych W. K. Mci dla dobra Publicznego Zamiarow.

Wielbiono tutaj przezorność i potrzebę Departamentu Cudzoziemskiego. Pytam się w czym się ona zawiera? Czyż ten Departament wczesnie kłeski Kraiowe przenika? Czy światłych i gorliwych do Cudzoziemskich Dworow dobiera Ministrow? Czy odwraca grożące Narodowi ciosy? Weszło Wojsko Zagraniczne do Naszego Kraiu a Departament o tym dopiero przez Notę wzdwie się Niedziel dowiedział. Uczyliły obce Dwory Konwencyą o Monopolium Solne, a o tym nieszczęściu prawdziwym Obywateli, pierwey Publiczność niż Departament uwiadomioną została.

We



We wszystkich od Seymu zleceniach, nigdy Nam nie pomyslnego nie zwiastował; Rowem pokazało się: iż nigdy nie był użytecznym a day Boże! by kiedy się nie stał Oyczyźnie swojej szkodliwym.

I dla tych to wszystkich uwag, końcem usunienia Kommissyi, od wszelkich Influencyi Zagranicznych żądałbym iżby Kommissya samym tylko rządem Woyska zajęta, nie w Warszawie, ale w ktorymkolwiek z Miast Kraiowych z zachowaniem Alternaty dla W. X. Lit: agitowała się.

Niech Prześwietne Skonfederowane Stany przeszłość zważą, a z tych uwag o przyszłości sądzą, zapewne dobiorą sposobow, aby ten Rząd Woyskowy iedynie był Narodowym, i żeby nie miał innych celow, iak bezpieczeństwo Tronu i Dobra Oyczyzny.

Nayaśnieyszy Panie, nadmienilem tylko o szkodliwościach Departamentu Woyskowego, wszystkie iego kroki dotąd czynione pewnie nie za nim mówią, a gdy zwiększy się Woysko, zwiększy się i moc iego tym naybardziej Obywatelstwo trwożąca, że iedna władza będąc rozkazującą i wykonywającą, rząd wolny w iednym momencie w iednowładztwo przemienić zdoła.

Od Kommissyi zaś oddzielney tego lękać się nie trzeba, bo ta ieden tylko gatunek władania mieć będzie, gdy wszystko co się tyczy Woyska, podług przykładnego i naywyższego uwielbienia godnego zdania JO. Xcia Jmci Podskarbiego W. W. X. Lit: na kilka części podzieloną zostanie.

Zachowaymy moc Prawodawczą, moc wypowiedania Woyny lub robienia Traktatow przy Seymach, Moc docierającą i zachowującą Magistratury w właściwey formie, przy Radzie, moc exekwującą i rządzącą Woyskiem przy Kommissyi, moc Sądowniczą między Obywatelem i Woyskowym w Cywilnych Juryzdykcyach; a tak, nie tylko unikniem Anarchii, ale porządnym rozkładem obroniemy się na zawsze od ucisku i samowładztwa.

B

Do tylu pociskow przeciw Hetmanom końcem strasznieyszą okazania Kommissyą Woyskową wymierzonych, dodano i to, że będąc dożywotniami, mają mieć moc zasiadania w teyże Kommissyi.

Nayprzod: że widząc sam poczet Osob Kommissyą składających oczewiście się pokazuje większość przy Cywilnym Stanie ale potym, pytam się z kądże o dożywotność samych tylko Hetmanow troskliwość? Niechże im tylko grzech jaki wyrzucą któryby ich od reszty różnił Ministrow.

W Kommissyach Skarbowych zasiadają wszyscy Podskarbiowie, w Assessoryi Pieczętarze, a przy Juryzdykcyi Marszałkowskiej jest Sąd *Ultima Instantia*, Rząd Stolicy i utrzymanie w czasie Seymu porządku Izby. Te wszystkie Prerogatywy są dożywotnie, i pod roztrząśnienie nawet zgromadzonych Stanow nie podpadają.

Moc Prawodawcza która przedtym samego Stanu Rycerskiego była własnością, podzieloną jest teraz z Prześwietnym Senatem, Senatorowie są dożywotniami, a przecież przeciw Nim powstałego nie słyszę głosu. Niech mi się więc godzi prosić aby i Hetmanom większa była oddana słuszność, ile wtedy, gdy nayjaśniej dowodzą że nie dumna ambicya, nieusiłowanie odzyskania utraconey władzy, ale chęć służenia Oyczyźnie i Krolowi mają za kroków swoich przewodnika.

By zaś ostatnią bronią wytrącić z ręki sprzeciwiających się Ustawie Kommissyi Woyskowej, Pozwol Młodościwy Panie tę tutaj wynurzyć prawdę, która jest w sercach Naszych głęboko wryta i nie pozwolimy iey opacznie tłumaczyć, to jest: że prerogatywy W. K. Moi są dla Nas tak Święte, iż Ich wszystkiemi bronić pragniemy siłami; w tey chwili w ktorey zwiększona siła Narodu blask dawney Jego obietnicie przywrócić sławy, radość z wdzięcznością połączona ścisleyszym ieszcze Krola z Narodem iednoczyć powinny gniewem, niech posądzenia miotające, niechętnych wynalazki w wie-

cznym wstydzicie zatopione zostaną; niech z wzniesienia nieufności obcey nie korzystaia, a W. K. Mość racz znanemu z wierności dla dobrych Krolow zawierzyć Narodowi, że nie grzeszy myślą dotknięcia się prerogatyw W. K. Mci, ale że przy dostoięństwie, bezpieczeństwie i powadze Osoby Jego, wszyscy żyście położyć iestęśny gotowi.

Co się tycze Projektow oddzielnych, obrady publiczne, od Woytkowey zabezpieczających przemocy, zgadzam się na pierwiastkową ostrożność, żeby nie wolno było ani zbrojnemu Zołnierzowi, w miejscu Seymikow, ani też żadnemu z przedniey Straży Towarzystwa, a tym zaś bardziey żadaemu z Gimeynow na Seymikach znajdować się.

Lecz w stotyfiącym Woytku odiać Subalternom i Kawaleryi Narodowey moc wotowania na Seymikach, i moc starania się o funkcyę iest to wydrzeć Kleynot Szlachectwa kilka tyśięcom Osob, a pytam się, czyż iest w Swiecie iakowy Skarb, któryby tę Im nadgrodzie potrafił strate?

Wy coście te Projekta podali Sławnych w Narodzie Imion Dziedzice, pomaiycie iż Przodkowie Wasi krwie wylewem Szlacheckiego dobiiali się zaszczytu, a nie zechcecie pewnie odeymować Jego prerogatyw tym, co się podobnym torem z zaciągnionego Oyczyznie chcą wypłacać długi.

Czyż dla tego: że kto w Zołnierską obleczony suknią ma mniey gorliwie radzić temu Kraiowi ktorego bronie iest obowiązany? Czyż dla tego że Woytkowym zostacie, zostawać Obywatelem przestać powinien?

Prawo Kardynalne 1768 Roku dla wżysłkich Possesyonatow wolność zostawiania na Funkcyach i na nie obierania współziomkow waruie. Czyż dla tego że kto iest Zołnierzem ma się i Przywileiow swoiey rzec Posseslyi? Kawaleryi Narodowey sowity ciągną.

cy poczet, od służby nawet jest wolny, a w czasie potrzeby iak dawniej bywało, liczny może przystawić poczet.

Nie lękaymy się więc Zołnierzy, kiedy podług Sławnego ostatniego Seymu Prawa, nie możem w nich widzieć tylko Naszych Współ Braci. Nie lękaymy się zamiany Stanu Cywilnego w Stan Woyskowy, bo ten jest wolnym, i bitnym Narodom nayprzyzwoitszy. Nie przytlumiaymy ducha Woiennego, bo w tym tylko cała nadzieia, ale owszem go ożywiając przystępuymy iak nayprędzey do utworzenia władzy, ktora i Obywatelowi od Zołnierza i wolności od złego Woyska użycia, bezpieczeństwo zawaruię. Szukaymy potym Zrzodeł ktore istotą potwierdzić Nam dozwolą, to cośiny słowy wyrzekli dotąd, że z stu tysięcy, Woienną złożoną mieć chcemy potęgę, nie dawaymy do nowego obcym z Nas szydzenia pola, stwierdzeniem tey maxymy, że w Polszcze dla niezgody Kray zawsze ma zostawać bezfilnym, ale owszem wierni Maiestatowi i Oyczyźnie, dokładnym lecz prędkim zbawiennych Praw w tey mierze utworzeniem. Zabeścięczaymy całość, sławę i swobody Nasze na te zawsze pełną prawdy i rostopności pomniąc maxymę " *Duo sunt quibus servatur Respublica, Militum in Hostes fortitudo, & domi concordia.*




---

w Drukarni Piotra DUFORU Kons: Nadw: J. K. Meci Dyrektora Drukarni  
Korp: Kader: mieszkaiacego w Rynku Miasta Starey Warszawy Nro. 58.

XVIII. 2. 416.

